



Florek w Słonecznym Lesie

Tekst: Robert Jędrzejczak

Ilustracje: Vira Kalinowska

2



Dawno, dawno temu, przed wieloma laty żył w pobliskiej Kamionnie mały chłopiec, który miał na imię Florian. Mieszkał on ze swoimi rodzicami i rodzeństwem – Mieczkiem, Stachem, Losią i Olą w urokliwym, małym domu na obrzeżach wsi. Florek był chłopcem żywym i ciekawym świata, uwielbiającym piesze wyprawy, wspinaczki po drzewach i poszukiwania skarbów.

Jednym z rodzinnych skarbów był czarny gramofon z wielką kolorową tubą.



3



Któregoś dnia Florek został sam w domu, postanowił posłuchać tylko jednej piosenki, niepewnym ruchem rączki zaczął kręcić korbką. Jak tylko rozległy się pierwsze dźwięki muzyki, pokój wypełnił się barwnymi światłami tak, że chłopczyk musiał zamknąć oczy. Gdy je otworzył, stał na ścieżce prowadzącej przez jasny, świetlisty las.

— Co się stało i gdzie ja jestem? – rozglądał się nerwowo chłopiec, to w lewo, to w prawo.

— Witaj, jesteś w Słonecznym Lesie – odpowiedział biało-czarny, pręgowany jegomość, który wyłonił się od strony pagórka — Jestem borsuk Onufry – dodał.



4



— Nigdy nie słyszałem o Słonecznym Lesie, lepiej powiedz mi, jak mam wrócić do domu? - Florek szczegółowo opowiedział Onufremu jak to się stało, że trafił do tej krainy. Ten zmarszczył włochate brwi, podrapał się po czole i powiedział, że to nie taka prosta sprawa.

— Jestem już całkiem stary i niejedno widziałem, ale niestety nie potrafię Ci pomóc. Być może wiedzę o tym będzie posiadał najstarszy i najmądrzejszy spośród istot żyjących tutaj – Żółw Skorupek. Może on zna sposób na to, jak możesz powrócić do swego domu. Chodźmy do niego – powiedział Onufry.



5



Florek uważnie obserwował całą okolicę i starał się jak najwięcej dowiedzieć o miejscu, w którym się znalazł. Zadawał sporo pytań Borsukowi, który chętnie na nie odpowiadał.

— Dlaczego tu jest tak cicho? To miejsce powinno rozbrzmiewać śpiewem ptaków, a ich w ogóle nie słyszać i nie widać.

Nasz las ma i ciemniejszą stronę – powiedział Borsuk. Kiedyś żyło tu wiele ptaków ale wszystkie zostały uwięzione przez Olbrzyma Wiatropusta, który uwielbia ich śpiew. Złapał je wszystkie i trzyma w swej pieczarze nad Srebrnym Jeziorem.



6



Kiedy dotarli do celu ich oczom ukazała się polana.

— Skorupek, gdzie jesteś? Pokaż się! – zawołał Onufry.

— Potrzebujemy twojej pomocy!

Florek nie wiedząc, co ma robić, stanął w cieniu drzewa i oparł się o jeden z omszałych głazów.

— Dlaczego tak krzyczysz Onufry, przecież jestem tutaj cały czas, nie widzisz mnie?

Słyszając te słowa chłopiec odskoczył od kamienia i szybko obrócił się.



7



Wspólnie z Florkiem opowiedzieli o przygodzie jaka spotkała naszego bohatera. Żółw wsłuchał się w opowieść i po dłuższej chwili zamyślenia odpowiedział.

— To trudne co musisz zrobić Florku, ale tylko w ten sposób możesz wrócić do domu. Musisz pokonać Olbrzyma Wiatropusta – powiedział cicho żółw.

Na twarzy chłopca zagościło zaskoczenie i strach. Jak on, mały chłopiec ma pokonać giganta, który od wielu lat robi wiele złego. Na szczęście Żółw Skorupek powiedział Florkowi jak może pokonać Olbrzyma — Musisz Florku udać się do Śpiącego Ogrodu i odnaleźć Krasne Dzwoneczki. To są kwiaty, których dźwięku boi się Olbrzym. Aby je zdobyć, musisz przekonać do siebie Rusałkę Wiłę, która opiekuje się tym miejscem.



8



Onufry i Florek ruszyli w drogę. Zanim jednak dotarli do Śpiącego Ogrodu spotkali na drodze Wiewiórkę Klarę, której Wiatropust pożarł orzeszki zgromadzone na zimę oraz małego Zajączka o imieniu Błysk, który wpadł do dziury, wykopanej przez olbrzyma. Przyjaciele zmartwili się, bo olbrzym był złośliwą istotą i jego czyny utrudniały życie innym mieszkańcom lasu.

Najwyższy czas rozprawić się z Wiatropustem – pomyślał Florek.



9



Florek i Onufry ruszyli w drogę. Kiedy dotarli do Śpiącego Ogrodu, przepiękna Rusałka Wiła już na nich czekała. Rusałka Wiła uśmiechnęła się na widok Florka i Onufrego.

— Wiem po co przybyłeś Florku. Przebyłeś do mnie długą drogę, a idąc tutaj spotkałeś moich przyjaciół. Żadnemu z nich nie odmówiłeś pomocy, mimo tego, iż spieszyłeś się do mnie. Okazałeś odwagę, zrozumienie oraz mądrość i nie musisz już nic udowadniać. Zasłużyłeś na nagrodę. To powiedziawszy wręczyła chłopcu przepiękny, czerwony kwiat, którego kielichy wykonane były z kryształu, a przy każdym poruszeniu wydawały one z siebie intensywny dźwięk.



10



Florek podziękował Rusałce i wspólnie z Borsukiem Onufrym ruszyli w drogę powrotną. Im bardziej zbliżali się jednak do miejsca, w którym mieszkał Olbrzym Wiatropust, tym bardziej okolica stawała się mroczna. Okoliczne drzewa były suche i powykręcane, a spod ich stóp unosił się kurz spalonej ziemi. Wkrótce stanęli przed pieczarą, z której dochodziło głośnie pochrapywanie.

— Hej Olbrzymie Wiatropuście, wyjdź przed grotę. Mam z Tobą do pogadania!!!
– krzyknął Florek.



11



Olbrzym wytoczył się z groty, był wielki niczym góra, miał długie ręce i ogromny brzuch, a na jego łysej głowie sterczało kilka włosów. Florek szybko potrząsnął dzwoneczkami.

Olbrzym wpadł w złość, zaczął skakać, ryczeć i wrywać drzewa z korzeniami, którymi rzucał po okolicy. Dźwięk jaki wydobywał się z dzwoneczków był tak intensywny, że przerażony potwór rzucił się do ucieczki. Uciekł tak daleko, że nikt więcej o nim nie słyszał.



12



Florek i Onufry uwolnili ptaki trzymane przez Wiatropusta w klatce. Były tam wróble, sikorki, słowiki, czyżyki, sówki, kukułki i wiele, wiele innych. Ptaki zaczęły wirować nad jego głową, naraz zaczęły kwilić tak pięknie i tak donośnie że całą okolicę wypełnił odgłos ich śpiewu.

Florka świat ponownie zaczął wirować, pojawiły się kolorowe światełka, i tym razem kiedy otworzył oczy stał pośrodku pokoju.

Wróciłem do domu – szepnął radośnie.

Wiele lat później w okolicy Słonecznego Lasu powrócił Florian, tym razem jednak miejsce to nazywało się już Kwilczem, nazwanym od kwilenia uwolnionych przez niego ptaków, które co roku wspaniale śpiewały na pamiątkę tych wydarzeń.



1

Florek w Słonecznym Lesie

Tekst: Robert Jędrzejczak

Ilustracje: Vira Kalinowska

Florek w słonecznym lesie

Copyright © Kwileckie Centrum Kultury i Edukacji im. Floriana Mazurkiewicza,
Biblioteka Publiczna w Kwilczu

All rights reserved

Tekst: **Robert Jędrzejczak**

Ilustracje: **Vira Kalinowska**

Asystenci kreatywni: **Asia Kajda, Basia Wesoły, Emilia Marcińczak, Janek Wesoły, ,
Julka Wesoły, Tomek Kizielewicz**

Kwilcz 2019

Adres wydawcy:

**Kwileckie Centrum Kultury i Edukacji im. Floriana Mazurkiewicza
oraz Biblioteka Publiczna w Kwilczu**

ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 19, 64-420 Kwilcz

Przygotowanie do druku: **Wydawnictwo Tibum**

Wyprodukowano w Polsce



Projekt „Miejsce: Kwilcz. Akcja: teleportacja!” został dofinansowany ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu Dotacyjnego „Patriotyzm Jutra”